

Closterkeller "Nieważne Jak Będzie"

Visit "[Nieważne Jak Będzie](#)" on MotoLyrics.com

Gdy czuję coraz więcej
Gdy pożar budzi się
Umiera mój rozdek
Topię się jak pierwszy śnieg
Gdzie przepaść a gdzie droga
Nie myśleć gonić sen
Mam oczy zasłonięte
I tylko ciebie widzieć chcę

Nieważne jak będzie...

Sumienie me zasypia
W objęciach twoich śnię
I o nic już nie pytam
Na nic więcej nie czekam już
I tylko śnie blednie
Gdy do niej wracasz znów
Próbuję obojętnie patrzeć w górę
Lecę w dół

Nieważne jak będzie...

Nic już nie ma kiedy rozum ponie
Nic już nie zatrzyma biegu fali
Moim prawem kochać cię i gonić
Twoim-ślad uciekać jak najdalej

Gdy śysz twoje myśli
Choć mi ich wcale nie chcesz dać
Gdy śysz twe wołanie
Jej twarz znika, odpływa w dal
Sumienie znów zasypia
W objęciach twoich śnię
I o nic już nie pytam
Na nic nie czekam już

Nic już nie ma kiedy rozum ponie
Nic już nie zatrzyma biegu fali
Moim prawem kochać cię i gonić
Twoim-ślad uciekać jak najdalej

